

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 46)

z dnia 18 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 46)

18 grudnia 2024 r.

Komisja Edukacji i Nauki obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat działań podejmowanych w celu zapobiegania i redukcji nadwagi oraz otyłości wśród uczniów.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Konieczny** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jerzy Smoliński** członek prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki. Witam gości i posłów członków Komisji. Witam panią minister Izabelę Ziętkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Porządek dzienny posiedzenia wynika z planu pracy i został przyjęty przez prezydium Komisji. Porządek dzienny to rozpatrzenie informacji na temat działań podejmowanych w celu zapobiegania i redukcji nadwagi oraz otyłości wśród uczniów. Bardzo ważny temat. Państwo posłowie otrzymali trzy informacje – informacja Ministerstwa Sportu i Turystyki, informacja Ministerstwa Edukacji Narodowej, informacja ministra zdrowia – na temat działań podejmowanych w celu zapobiegania i redukcji nadwagi oraz otyłości wśród uczniów.

W tej chwili przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Poproszę o zabranie głosu panią minister Izabelę Ziętkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo posłowie, panie posłanki, szanowni goście, szanowny panie ministrze, jeżeli chodzi o zapobieganie nadwadze i otyłości wśród uczniów, to Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmuje szereg działań w tym kierunku, przede wszystkim w zakresie żywienia dzieci i młodzieży w ramach żywienia zbiorowego w jednostkach systemu.

Tu w ramach funkcjonowania art. 52c ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, asortyment sklepików szkolnych i automatów – sprzedawane mogą być wyłącznie środki spożywcze objęte grupami środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w tych jednostkach określone w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 26 lipca 2016 r. w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty. Stołówki szkolne – w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży stosowane mogą być wyłącznie środki spożywcze, które spełniają wymagania określone w wyżej wymienionym rozporządzeniu.

Zabrania się reklamy oraz promocji polegającej na prowadzeniu działalności zachęcającej do nabywania środków spożywczych innych niż objęte grupami środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży oraz niespełniających wymagań określonych w wyżej wspomnianym rozporządzeniu.

Dyrektor jednostki systemu oświaty może ustalić w porozumieniu z radą rodziców szczegółową listę produktów dopuszczonych do sprzedaży lub stosowania w ramach żywienia zbiorowego w oparciu o przepisy wyżej wspomnianego rozporządzenia. W przypadku naruszenia przepisów dyrektor jednostki systemu oświaty jest uprawniony do rozwiązywania, bez zachowania terminu wypowiedzenia, umowy z podmiotem prowadzącym sprzedaż środków spożywczych lub działalność w zakresie zbiorowego żywienia dzieci i młodzieży bez odszkodowania.

W celu zapewnienia prawidłowej realizacji zadań opiekuńczych, w szczególności wspierania prawidłowego rozwoju uczniów, szkoła może zorganizować stołówkę. Natomiast szkoła podstawowa, z wyjątkiem szkoły podstawowej dla dorosłych, oraz szkoła artystyczna realizująca kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej zapewnia uczniom jeden gorący posiłek w ciągu dnia i stwarza im możliwość jego spożycia w czasie pobytu w szkole. Korzystanie z posiłku jest dobrowolne i odpłatne.

Minister edukacji wspiera organy prowadzące publiczne szkoły podstawowe w zapewnianiu bezpiecznych i higienicznych warunków do spożywania posiłków w szkole przez uczniów. W tym celu realizuje wieloletni rządowy program „Posiłek w szkole i w domu”. Tak że w latach 2024-2028 organy prowadzące szkoły mogą wydatkować środki na wyposażenie kuchni w stołówce szkolnej, usługi remontowo-adaptacyjne w stołówce lub jadalni, wyposażenie pomieszczeń przeznaczonych do spożywania posiłków. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 80 tys. zł, z wyjątkiem zadań, których efektem będzie wyłącznie posiadanie jadalni bez kuchni – wtedy maksymalna kwota dofinansowania wynosi 25 tys. zł.

Program wychowawczo-profilaktyczny jest uchwalany przez radę rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną do 30 dni od rozpoczęcia roku szkolnego. Ten program wychowawczo-profilaktyczny jest niezwykle ważnym szkolnym dokumentem, dlatego że wpływ na niego powinna mieć cała społeczność szkolna i to w tym programie powinny znaleźć się treści i działania o charakterze wychowawczym skierowane do uczniów oraz treści i działania o charakterze profilaktycznym skierowane do uczniów, nauczycieli i rodziców. Program opracowuje się na podstawie analizy wyników corocznie przeprowadzonej diagnozy w zakresie występujących w środowisku szkolnym potrzeb rozwojowych uczniów, w tym czynników ryzyka. Diagnozę przeprowadza dyrektor szkoły lub placówki albo upoważniony przez niego pracownik szkoły lub placówki i ten program powinien reagować na bieżące potrzeby całej szkolnej społeczności. Powinny znaleźć się w nim także zapisy w zakresie promocji zdrowia.

Na kształtowanie zasad higieny pracy szkolnej mają wpływ także sami uczniowie – poprzez samorząd uczniowski, który może przedstawić radzie szkoły, radzie pedagogicznej oraz dyrektorowi wnioski, opinie we wszystkich sprawach szkoły, w szczególności dotyczących realizacji podstawowych praw uczniów, takich jak: prawo do organizacji życia szkolnego umożliwiające zachowanie właściwych proporcji między wysiłkiem szkolnym a możliwością rozwijania, zaspokajania własnych zainteresowań, prawo organizowania działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej oraz rozrywkowej zgodnie z własnymi potrzebami i możliwościami organizacyjnymi w porozumieniu z dyrektorem i prawo do zgłaszania uwag co do formy pomocy, jaka jest oferowana w szkole w postaci wsparcia psychologicznego.

W ramach realizacji programu wychowawczo-profilaktycznego, szkoła może zorganizować na przykład warsztaty kulinarne, olimpiady sportowe czy porady pielęgniarki lub higienistki w zakresie przeciwdziałania nadwadze lub otyłości. Tutaj chcę podkreślić, że w wielu szkołach, które odwiedzamy, z którymi się spotykamy, wielu nauczycieli mówi nam o tym, że to samorząd uczniowski często ma naprawdę bardzo duży wpływ na to, jakie produkty znajdują się w sklepiku szkolnym, ale także jak wyglądają posiłki w szkolnej stołówce, tak żeby one były nie tylko zdrowe, ale także atrakcyjne dla uczniów.

Ministerstwo Edukacji prowadzi również program „Szkoła i przedszkole promujące zdrowie”. Polska jest partnerem Europejskiej Sieci Szkół dla Zdrowia w Europie. W ramach upowszechniania programu stworzono strukturę zapewniającą rozwój sieci w każdym województwie. Szkoła promująca zdrowie oraz przedszkole promujące zdrowie systematycznie i planowo tworzą środowisko społeczne i fizyczne sprzyjające zdrowiu i dobremu samopoczuciu całej społeczności szkolnej i przedszkolnej, wspierają rozwój

kompetencji dzieci, młodzieży oraz pracowników w zakresie dbałości o zdrowie przez całe życie. Ważnym obszarem działań obejmujących problematykę promocji zdrowia, kształtowania właściwych nawyków i postaw prozdrowotnych jest doskonalenie kompetencji nauczycieli w problematyce przeciwdziałania otyłości dzieci i młodzieży poprzez odpowiednią dietę i aktywność fizyczna. Do sieci szkół i przedszkoli promujących zdrowie należy prawie 3 tys. placówek. Wyróżnienia, po spełnieniu określonych wymagań, przyznawane są najczęściej przez kuratora oświaty z pewnego regionu i dzieje się to przeważnie na dużych uroczystościach, aby także podkreślić wagę tego programu. Myślę, że to jest program, który jest coraz bardziej rozpoznawalny wśród rodziców i rodzice również przy wyborze szkoły pytają o to, czy szkoła należy do sieci placówek promujących zdrowie.

Bardzo ważny dla Ministerstwa Edukacji Narodowej jest również wypoczynek dzieci i młodzieży. Każdego roku ze środków budżetu państwa pozostających w dyspozycji wojewodów – to prawie 28 milionów złotych – zabezpieczone są środki na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży przez ogłaszanie otwartych konkursów ofert na organizację kolonii, obozów i innych form wypoczynku dla uczniów. Celem konkursu jest wyłonienie najciekawszych ofert zapewniających różnorodność zajęć.

Z takich, myślę, że dość istotnych rzeczy to jest „Program dla szkół” ustanowiony przez Komisję Europejską w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Jego celem jest między innymi trwała zmiana nawyków żywieniowych dzieci poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw w ich codziennej diecie oraz propagowanie zdrowego odżywiania. W roku szkolnym 2023/2024 grupę docelową programu dla szkół stanowiły prawie 2 miliony dzieci z klas I-V szkół podstawowych. To jest ten program, w którym dzieci otrzymują owoce i produkty mleczne. W komponencie mlecznym wzięło udział około 1 miliona 746 tysięcy dzieci z prawie 12 tys. szkół, to jest około 90% dzieci z grupy docelowej. Natomiast w komponencie owocowo-warzywnym właściwie bardzo podobna liczba dzieci i bardzo podobna liczba szkół, czyli też około 90% dzieci z grupy docelowej.

Wydaje nam się, rozmawialiśmy już nawet z Ministerstwem Rolnictwa także w tej kwestii, że ten program warto by było rozszerzyć na klasy I-VIII, dlatego że bardzo często wydaje się nam, że to ograniczenie do V klasy szkoły podstawowej może powodować takie przeświadczenie, że dzieci w VI klasie już nie muszą tych owoców i mleka pić i jeść. Tak więc warto by było, aby te szkoły, które przystępują do programu, objęły tym programem wszystkie dzieci, które w szkole się uczą.

Warsztaty edukacyjne o zdrowym odżywianiu. Warsztaty prowadzone były w roku szkolnym 2023/2024 – finansowane z budżetu programu. Warsztaty poświęcone były głównie tematyce zdrowego odżywiania oraz pochodzenia produktów i innym zagadnieniom powiązanych z realizacją programu – przede wszystkim niemarnowanie żywności i właściwe gospodarowanie odpadami. Zajęcia prowadzone były przez dietetyków i miały aktywną formułę z elementami warsztatów kulinarnych, angażującą bezpośrednio uczniów. Łącznie w całej Polsce odbyło się 3200 warsztatów edukacyjnych, po 200 warsztatów w każdym województwie, które objęły łącznie około 64 tys. uczniów klas I-V.

W ramach tego programu realizowano także szkolne wycieczki edukacyjne. Celem wycieczek było zainteresowanie dzieci powiązaniem pomiędzy rolnikiem, producentem i jego pracą a produktami otrzymywanymi w ramach programu, czyli owocami, warzywami oraz produktami mlecznymi, oraz zaciekawienie dzieci sposobami i uprawy, i produkcji. Wycieczki obejmowały również degustacje produktów, w tym produktów ekologicznych. Łącznie w całej Polsce odbyło się 320 szkolnych wycieczek edukacyjnych do gospodarstw rolnych, ferm, gospodarstw ekologicznych, zakładów przetwórczych i wzięło w nich udział 9600 uczniów klas I-V.

Działania te wspiera również Ośrodek Rozwoju Edukacji. Na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej ORE podejmuje wiele działań w celu zapobiegania i redukcji nadwagi, otyłości wśród dzieci i młodzieży – upowszechnia programy, organizuje szkolenia oraz przygotowuje materiały edukacyjne i informacyjne podnoszące kompetencje nauczycieli w tym zakresie.

Szkolenia – na przykład: „Ruch i zdrowe żywienie w szkole”, „Edukacja zdrowotna w szkole”, „Tworzenie i rozwój szkoły promującej zdrowie”. Przygotowanie materiałów edukacyjnych – na stronie internetowej ORE upowszechniane są publikacje podnoszące

kompetencje nauczycieli w pracy z uczniami i rodzicami, dotyczące zdrowego stylu życia, w tym zapobieganie i redukcji nadwagi.

Publikacje – „Wspieranie dziecka z nadwagą i otyłością w społeczności szkolnej”, praca zbiorowa pod redakcją Anny Oblacińskiej, poradnik „Szkoła promująca zdrowie. Poradnik dla szkół i osób wspierających ich działania w zakresie promocji zdrowia”, poradnik pod tytułem „Przedszkole promujące zdrowie”, poradnik pod tytułem „Szkoła specjalna promująca zdrowie”, publikacja „Edukacja zdrowotna w szkole”, publikacja „Promocja zdrowia w szkole i placówkach oświatowych”, publikacja „Aktywność fizyczna uczniów. Refleksje nad szkolną praktyką”. Te poradniki są oczywiście ogólnodostępne dla wszystkich zainteresowanych nauczycieli.

Państwo dostali materiały, ja też tak pobieżnie przedstawiam tę informację, żeby nie czytać wszystkiego tego, o czym tutaj mówiliśmy. Natomiast myślę, że bardzo ważna jest współpraca międzyresortowa i minister edukacji naprawdę rozumie powagę problemów dotyczących epidemii otyłości młodych ludzi. Środowisko oświatowe ma wpływ na poprawę świadomości dzieci i młodzieży w zakresie dbania nie tylko o własne zdrowie, ale również innych ludzi.

Przykładem ostatnich działań było spotkanie w Ministerstwie Zdrowia 27 listopada 2024 r. w sprawie analizy rozporządzenia ministra zdrowia z 26 lipca 2016 r. w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży – o tym rozporządzeniu mówiłam już na początku.

Ale także minister edukacji oraz minister sportu i turystyki powołali zespół do spraw opracowania nowej podstawy programowej zajęć wychowania fizycznego w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, w którego w skład wchodzi 10 ekspertek i ekspertów, w tym wybitni sportowcy, nauczyciele, praktycy. Zmieniona podstawa programowa ma obowiązywać od 1 września 2025 r., natomiast takim nadrzędnym celem tej podstawy jest upowszechnianie ruchu, profilaktyka właśnie zdrowotna i pokazywanie, że ruch to jest bardzo ciekawa forma wypoczynku.

Natomiast myślę, że niezwykle ważnym elementem dbałości o zdrowie, o rozwój fizyczny jest nowy przedmiot „edukacja zdrowotna” na wszystkich etapach edukacyjnych, z wychowaniem przedszkolnym włącznie. Uczniowie już teraz realizują treści z zakresu zdrowego stylu życia, w tym odżywiania. Treści te są realizowane w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych na wielu przedmiotach, w tym między innymi na biologii, wychowaniu fizycznym. Natomiast przedmiot „edukacja zdrowotna” będzie również kładł nacisk na upowszechnienie zdrowego stylu życia, zdrowego odżywiania, profilaktykę. Głównym celem będzie kształtowanie kompetencji uczniów związanych z całą życiową dbałością o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia. Treści nauczania przedmiotu „edukacja zdrowotna” obejmują 10 działów, które odzwierciedlają sfery funkcjonowania człowieka, w tym między innymi zdrowego odżywiania się. Obecnie trwa analiza uwag zgłoszonych do resortu edukacji w ramach uzgodnień międzyresortowych i konsultacje społeczne.

Natomiast też niezwykle ważna dla ministerstwa jest tak naprawdę profilaktyka domowa i edukacja domowa. Myślę, że też zwracamy bardzo mocno uwagę na to, żeby nauczyciele, żeby wychowawcy, rozmawiali z uczniami o zdrowym stylu życia, o ruchu, o tym, żeby ten czas, który mają do dyspozycji w domu nie był poświęcony tylko i wyłącznie na spędzanie go przed ekranem, ale również na zdrowy ruch. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Właśnie w ramach tej współpracy międzyresortowej zaprosiliśmy na posiedzenie naszej Komisji przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam pana ministra Wojciecha Koniecznego, sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, i pana ministra Ireneusza Rasia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Ja już mówiłam, że posłowie otrzymali materiał, i bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie tego materiału, a przede wszystkim zwrócenie uwagi na to, czego nie ma w tym materiale.

Chciałabym też poinformować, że o godzinie 16.30 są głosowania, więc musimy w miarę sprawnie przeprowadzić to posiedzenie, żebyśmy zdążyli na te głosowania.

Bardzo proszę, pan minister Wojciech Konieczny.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, szanowni państwo, oczywiście otrzymaliście państwo informację przekazaną z Ministerstwa Zdrowia, dlatego postaram się pokrótce przedstawić informacje na temat podejmowanych działań, jak również planowanych i rozpoczynających się, które mają na celu zapobieganie i redukcję nadwagi oraz otyłości wśród uczniów.

Proszę państwa, oczywiście głównym narzędziem do realizacji tego rodzaju programów w Ministerstwie Zdrowia jest Narodowy Program Zdrowia, który jest przyjmowany w perspektywie pięcioletniej, obecna edycja kończy się z końcem przyszłego roku. Oczywiście jest szereg działań prowadzonych oraz jest planowana nowa edycja i rozpoczęliśmy tutaj prace konsultacyjne nad tym, którymi aspektami będziemy się w szczególności zajmować, co będziemy kontynuować, ewentualnie jakie nowe zagadnienie będziemy omawiać, i generalnie otyłość oraz nadwaga jest tutaj jednym z wiodących problemów.

I tak w tej chwili w tych naszych celach operacyjnych, które prowadzimy przez Narodowy Program Zdrowia, a także częściowo są one zawarte w Narodowym Programie Chorób Układu Krążenia oraz w Narodowej Strategii Onkologicznej – one mają inne perspektywy czasowe – są: działalność Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej, Centrum Dietetycznego online, realizacja warsztatów edukacyjno-kulinarnych dla uczniów szkół podstawowych, realizacja warsztatów edukacyjno-kulinarnych dla realizatorów żywienia zbiorowego w przedszkolach i szkołach.

Innymi działaniami również w ten sposób finansowanymi z tych kierunków jest realizowany konkurs „Rodzinna akcja – zdrowa rywalizacja”, której celem jest motywacja i aktywizacja całych rodzin do zmiany nawyków żywieniowych i poprawy aktywności fizycznej.

Opracowanie i publikacja materiałów edukacyjnych. Tutaj przoduje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny i oczywiście mamy tutaj szereg różnych działań wielokierunkowych. Można wymienić takie, jak na przykład ebooki: „Talerz zdrowego żywienia w praktyce”, „Nadwaga i otyłość. Małymi krokami do zdrowia”. „Otyłość, zalecenia żywieniowe”, „Moc edukacji żywieniowej w szkole”. Wykłady edukacyjne dla nauczycieli klas I-III: „Zdrowe dzieciaki to my!”, również ebooki i scenariusze zajęć: „Zdrowy dzień przedszkolaka. Jak przedszkolak dba o zdrowie?”. Mamy „Obiady szkolne. 60 propozycji zbilansowanych zestawów obiadowych dla dzieci, młodzieży” – tego rodzaju materiały są opracowywane w PZH i dystrybuowane. „Żywność w przedszkolu w praktyce” – również informacje dla realizatorów żywienia zbiorowego w przedszkolu.

Oczywiście możemy wspomnieć o funkcjonowaniu rozwiązań prawnych, o których już tutaj również wspominała pani minister. Są to: rozporządzenie sklepikowe, opłata cukrowa, zakaz sprzedaży energetyków małoletnim. W tej chwili jesteśmy w trakcie nowelizacji ustawy o zdrowiu publicznym, gdzie również zajmujemy się właśnie ograniczeniem dostępności tych środków, ponieważ jesteśmy zobligowani do poprawienia tej ustawy wobec tego, co zostało uchwalone wcześniej bez odpowiedniej notyfikacji.

Ważnym elementem, który będzie oddziaływał na najbliższe lata, jest powołanie uchwałą z 15 listopada 2024 r. Rady do spraw Zdrowia Publicznego, Zespołu roboczego do spraw przeciwdziałania otyłości – właśnie przy Radzie do spraw Zdrowia Publicznego został powołany taki zespół i jest on w trakcie opracowania zaleceń dla nas, gdyż planujemy posiedzenie Rady do spraw Zdrowia Publicznego w temacie nadwagi i otyłości. Jest to rada umocowana ustawowo, w której biorą udział przedstawiciele bardzo wielu resortów i uchwały tej rady są wiążące do stosowania przez te resorty. Mamy na myśli tutaj działania łączące możliwości wielu resortów i współdziałania w tym zakresie. Oczywiście sprawy związane z zapobieganiem otyłości z wczesnym wykryciem i leczeniem znajdują się tutaj na pierwszym miejscu.

Tak że to są działania, w których Ministerstwo Zdrowia uczestniczy. Oczywiście również trzeba powiedzieć o działaniach, które są nie tylko w Ministerstwie Zdrowia,

ale które są naturalną częścią pracy osób zajmujących się otyłością, czyli po prostu finansowanie przez NFZ świadczeń z tego zakresu, które jest cały czas prowadzone, oraz działania samego NFZ, który również ma swoje zadania w zakresie profilaktyki, działań informacyjno-edukacyjnych na temat otyłości i nadwagi wśród dzieci, młodzieży. Jest to szereg działań, które podjął NFZ.

Może nie będę ich wymieniać, ponieważ one znajdują się w materiałach, które państwo otrzymaliście, ale jest tego dużo. Dużo, jeżeli chodzi o działania centralne, ale również o działania poszczególnych oddziałów wojewódzkich. Tutaj pracownicy nawet oddziałów wojewódzkich obsługują osoby, które się zgłaszają i są one informowane o zasadach promocji zdrowia, o tym, że są odpowiednie kioski profilaktyczne i za zgodą przedstawicieli ustawowych w tych kioskach profilaktycznych prowadzonych przez NFZ można dokonać wielu pomiarów, które mogą zasugerować ewentualne nieprawidłowości i wykryć na wczesnym etapie nadwagę, otyłość.

Tak więc tych działań jest bardzo dużo. Myślę, że najważniejszym będzie właśnie to, co będzie efektem działań zespołu powołanego przy radzie zdrowia publicznego, a następnie to, co będzie zawarte w uchwale tej rady.

Chcę też nadmienić, że jesteśmy w trakcie analizy zmian w ustawie o zdrowiu publicznym właśnie w kierunku merytorycznym. Nie tylko w kierunku organizacyjnym i takich zasad działania profilaktyki w Polsce, ale również wpisujemy tam nowe cele i priorytety, których do tej pory nie było. Tutaj mamy na myśli dość mocno postawić na walkę ze stygmatyzacją czy to osób z zaburzeniami, czy też z kryzysami psychicznymi, jak i właśnie między innymi z nadwagą i otyłością. Tutaj są zaplanowane pewne działania psychologiczne, prewencyjne i lecznicze, więc jesteśmy w trakcie modelowania na najbliższe co najmniej pięć lat tych działań, które będą podejmowane od nowej perspektywy, czyli od 2026 r., ale opracowanie tego musi zostać zakończone w pierwszej połowie przyszłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. I pan minister Ireneusz Raś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, postaram się krótko, ale muszę rozpocząć od diagnozy. Od lat jestem dość szczery na posiedzeniach tej Komisji. Jeszcze jak byłem przewodniczącym Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, mówiłem o tym alarmie. dzwony biją od wielu, wielu lat i my z tego nie potrafimy wyciągać wniosków. Oczywiście możemy powołać, panie ministrze, kolejne zespoły, ale to dzisiaj... Materiał, który przygotowaliśmy jako Ministerstwo Sportu w 2024 r., czyli badanie kompetencyjne, które też nie odkryło Ameryki dla mnie, ale myślę, że dla wszystkich parlamentarzystów i dla osób, które są odpowiedzialne za kondycję i zdrowie Polek i Polaków, to powinno być nie tylko już alarmujące, ale wzywające do takiego działania w praktyce.

Szanowni państwo, od 1989 r.... To są badania z tego testu kompetencyjnego, w którym wziął udział prawie komplet dziewcząt i chłopców w klasach IV-VIII – wyszło, że w porównaniu z rokiem 1989 mamy łącznie, patrząc na masę, o 76% cięższych chłopców, i 68% cięższych dziewcząt, bez I-III. Jesteśmy jednym z liderów, jeżeli chodzi o te statystyki otyłości w Europie. Wiąże się z oczywiście z kwestiami cywilizacyjnymi – Polska się oczywiście bogaci, te rodziny mają coraz więcej, natomiast odpuściliśmy jakiś czas temu to – i to nie jest przytyk do żadnego wcześniejszego ministra edukacji – żeby sport był równie ważnym przedmiotem zainteresowania szkoły od samego początku od I klasy, a nawet od zespołów przedszkolnych. I uważam, że w parlamencie musimy wspólnie podjąć pewne działania, bo inaczej ta sytuacja nie będzie się poprawiać, tylko będzie dalej dryfować w złym kierunku.

Chcę powiedzieć, że od przyszłego roku już samorządy – które uważam za partnera dla ministra sportu w pierwszym rzędzie, jak również Ministerstwo Edukacji Narodowej – będą miały dostępne te wyniki tego testu, który jest w programie „Sportowe talenty”, również wycinkowe dla obszarów danej gminy, danego województwa, co ma pomóc w lepszej współpracy, bo wiemy, że na sport nie tylko łoży państwo, ale łożą samorządy. Nawet można powiedzieć, że więcej środków skumulowanych pochodzi

z budżetów samorządowych. Ale musimy to uspoźnić według mnie w najbliższych latach. I oczywiście ministerstwo w tym roku zaakcentowało pewne programy, o których powiem, natomiast bez współpracy z samorządami, bo oni są też najczęściej organami założycielskimi tych szkół, nie uda się dokonać tej zmiany.

Państwo widzą tutaj w szczegółach, na czym polegał ten test kompetencyjny dla tych dzieciaków. Chcę powiedzieć, że w przyszłym roku ten test będzie również obligatoryjny w klasach I-III, czyli w absolutnie newralgicznym okresie rozwoju dziecka będzie w Polsce przeprowadzany co roku. Oczywiście ta ustawa jeszcze wymaga parafy pana prezydenta, ale mam nadzieję, że w tym zakresie pan prezydent Duda ją podpisze bez zbędnej zwłoki.

Powiedziałem państwu o tej diagnozie, która gdzieś tu jest, najkrócej jak mogę. Macie państwo w tym materiale też bardzo dużo tych informacji, które są. Mogę powiedzieć, że ministerstwo w tym roku na działania, które mają odwrócić te tendencje, wydało, wydaje się, rekordową kwotę 805 milionów złotych na różne programy – i te, które funkcjonowały do tej pory, i na ten nowy. Ten nowy to program „Aktywna szkoła”. To jest nowy pomysł, zwracający uwagę, że dużo obiektów, które też są budowane z pieniędzy budżetu państwa – funduszy, którymi dysponuje minister sportu i turystyki – szczególnie w weekendy stają puste. Chcemy, aby tak nie było – żeby również weekendy były aktywne. Jak również kontynuujemy te wszystkie dofinansowania, które mają te obiekty przyszkolne. To są boiska, to są orliki, to są sale gimnastyczne. Przypomnę, że tę infrastrukturę prawie w całości oczywiście budujemy bez udziału ministra edukacji – tylko Ministerstwo Sportu i samorządy, więc też chcemy tutaj budzić tę wyobraźnię, że obiekty nie są po to, żeby były ładnie wyglądały, tylko żeby były dostępne i żeby służyły. Bez takiej zmiany myślenia, które trochę... według mnie w latach właśnie 90., kiedy tych obiektów było mało na dobrym poziomie, to troszeczkę tak gospodarze tych obiektów – nie chcę powiedzieć dyrektor, dyrektorka – tak to traktowali, że było to pod kluczem. To trzeba, jakby, piętnować – to trzeba zgłaszać, to trzeba otwierać.

Dyrektor według mnie – mówiąc tutaj do pani przewodniczącej, która była przez lata też dobrym ministrem edukacji – powinien być oceniany również za to, w jaki sposób, biorąc pod uwagę te fakty, prowadzi sport w szkole. I to powinna być ocena równa z tą, która ma budować potencjał intelektualny naszych młodych obywateli. Ponieważ za chwilę pan minister zdrowia rzeczywiście nie będzie miał pieniędzy na to, żeby pokryć te stany chorobowe, które nam idą lawinowo, jeżeli ta tendencja się utrzyma. Przecież to są naczynia powiązane. Ja bym nawet zachęcał Ministerstwo Zdrowia do tego, żeby pokazać w parlamencie, ile w perspektywie będziemy więcej musieli wydać pieniędzy na przeciwdziałanie tym skutkom, bo trzeba będzie leczyć tych ludzi, którzy są otyli. A tu naprawdę w Europie jesteśmy absolutnie liderem. Myślałem, że jesteśmy w czołówce, ale naprawdę to tak wygląda.

Tak więc „Aktywna szkoła” to jest wspieranie osób, które prowadzą te zajęcia sportowe. To jest dofinansowanie sprzętu sportowego dla szkół. To są te komponenty bardzo ciekawe, na przykład w ramach tej „Aktywnej szkoły” są „Aktywny weekend „Aktywny orlik”; „Aktywny do kwadratu” – już dla tych, którzy jeszcze mocniej chcą się zaangażować w sport. I tu chcę powiedzieć, że też takim ważnym elementem – żeby pani przewodnicząca i Wysoka Komisja Edukacji zwracała na to uwagę – jest to, żeby szkoły również współpracowały z klubami lokalnymi, stowarzyszeniami, które krzewią kulturę fizyczną i sport, które również w perspektywie powinny mieć dostęp do tych młodych ludzi, którzy są utalentowani ponad miarę, żebyśmy mogli się cieszyć z ich wyników na arenach międzynarodowych. To też jest jeden z elementów, który powinien wchodzić w ocenę dyrektora placówki oświatowej, ponieważ tych linków nie ma od lat. Tak więc wydaje się, że kuratoria oświaty powinny zmienić politykę i powinny promować, jakby, podczas swoich działań to, aby ci liderzy tych obiektów również myśleli o krzewieniu kultury fizycznej. Koszt powiedziałem na „Aktywną szkołę”.

Jest program wsparcia lig akademickich, jest program wsparcia rozwoju lig amatorskich – to są nowe programy, które uruchomiliśmy. Jest program wsparcia „Akademii piłkarskich”, ale to już jest dla sportu już tego bardziej wyczynowego oczywiście dla dzieci i młodzieży, i zarówno dla chłopców, jak i dla dziewcząt.

Pozostał nam program, który funkcjonuje i operatorem jego jest Szkolny Związek Sportowy. To jest program „Mały Mistrz – Program wspierania aktywności fizycznej dzieci i młodzieży”. To jest program właśnie dla tych klas I-III, kontynuujemy ten program.

Program „Szkolny klub sportowy”, program „Klub”, którego w tej chwili operatorem jest Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. To jest program „Klub”, który gdzieś jakby odpowiada na to zapotrzebowanie – wspieramy, słuchajcie, już dzisiaj prawie 7 tys. klubów sportowych w Polsce dla dzieci, jednosekcyjnych i wielosekcyjnych. Jest to, co prawda, takie dofinansowanie na poziomie 12 i 17 tys. zł rocznie, ale muszę państwu powiedzieć, że rok do roku zwiększamy dofinansowanie na ten program o 15, 20% i tyle samo nowych klubów aplikuje do tego programu, i dostaje to dofinansowanie. Bardzo taki pobudzający, fajny program, bardzo masowy. Słuchajcie, w ramach tego to jest 300 tys. uczestników.

Tak więc dzieje się dużo, zwiększamy... Oczywiście jest projekt „Nauka pływania” – to niezmienny program, który jest realizowany z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów.

Te wszystkie programy i „Sportowe wakacje” – to wszystko ma promować sport, ma służyć upowszechnianiu sportu dla wszystkich. Jest ten komponent również ważny społecznie – program „Upowszechniania sportu osób z niepełnosprawnością” – tak powinniśmy to nazywać.

Jest tego sporo, ale jeszcze raz powtórzę: bez synergii, współpracy Ministerstwa Sportu, Ministerstwa Edukacji i samorządów i takiego naprawdę już dzisiaj programu na 8-10 lat, takiego masterplanu my nie odwrócimy tych tendencji. Szkoła, rodzina, świadomość. Pamiętacie, minister Mucha, kiedyś dawno mówiła: „Stop zwolnieniom z WF”. Od tego się, jakby, też zaczynało, a to już było jakiś czas temu. Czy dalej dzieciaki są zwalniane? Dalej – rodzic nie ma tej świadomości. Pan minister słusznie mówi, żeby nie dyskryminować, ale między informacją dla rodzica, a dyskryminacją jest daleka, panie ministrze, droga – żeby nam się, to nie mieszało. Rodzic musi dostać informację: uwaga, twoje dziecko, jeśli dalej tak będzie dbać o swoją kulturę fizyczną, będzie w perspektywie krócej żyć i będzie bardziej chorować. Tak, takie informacje muszą do rodziców docierać, bo inaczej nie zmienimy tego nastroju społecznego, który prowadzi nas w bardzo złym kierunku.

Dziękuję bardzo. Oczywiście, jesteśmy tutaj do dyspozycji, jeżeli chodzi o szczegóły. Pani przewodnicząca prosiła, żeby krótko – starałem się.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo państwu ministrom. Otwieram dyskusję. Pozwolę sobie pierwsza zabrać głos, bo wydaje mi się, że trzeba patrzeć na problem całościowo – i tu się wszyscy zgadzamy. Dużo do zrobienia mają Ministerstwo Edukacji, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Sportu, ale też wydaje mi się, jestem przekonana, że rodzicom potrzebna jest rzetelna informacja na temat tego, co powoduje otyłość i jakie działania trzeba podjąć, żeby nie doprowadzić do tej otyłości, a jeżeli otyłość już występuje, to jak sobie z tym trzeba poradzić.

I to oczywiście jest ruch, jest sport, ale przede wszystkim – i chciałabym tutaj potwierdzenie ze strony państwa ministrów, bo kiedy rozmawiam z dietetykami, to oni mówią przede wszystkim: sposób odżywiania. Dziecko może się ruszać, dziecko może ćwiczyć, natomiast często jest tak, że waga rośnie. I wydaje mi się, jestem przekonana, że te działania muszą być prowadzone równolegle – że tak samo ważny jest sport, jak i zdrowe, prawidłowe odżywianie, ale przede wszystkim potrzebna jest wiedza dla uczniów i rodziców. I ja się bardzo cieszę, że zwracamy uwagę w programie czy w tym nowym przedmiocie „edukacja zdrowotna” na te wszystkie aspekty – na odżywianie, ruch fizyczny, bo to są rzeczy, które muszą być robione równocześnie. Bez jednego z tych elementów nie będziemy mieli postępu, nie poradzimy sobie z tym problemem.

Mam pytanie do pana ministra zdrowia, bo przeglądałam strony NFZ, trafiłam też na tę stronę związaną ze zdrowym odżywianiem – już momencik, bo gdzieś mi to uciekło – Narodowe Centrum Edukacji Żywnościowej. Jest wiele takich miejsc, gdzie rodzice i szkoła mogą znaleźć nie tylko porady na temat tego, jak co wpływa, w jaki sposób należy przygotowywać posiłki, ale też gotowe jadłospisy. I moje pytanie: na ile ta informacja o tym,

że są takie portale, że jest taka możliwość ściągnięcia sobie jadłospisu skomponowanego zgodnie z zasadami zdrowego żywienia, o odpowiedniej kaloryczności – w jakim stopniu ta wiedza jest powszechna społeczeństwie? Ponieważ moim zdaniem świetny jest portal NFZ, gdzie można sobie skomponować gotowy jadłospis, w zależności nawet od chorób, jakie występują u dorosłego czy u dziecka, ale zawsze jest na końcu to pytanie: czy ludzie o tym wiedzą i jakie są sposoby promocji tego typu programów, tego typu witryn internetowych?

I jaki jest w tym udział szkoły również? Na ile szkoły korzystają z gotowych jadłospisów przygotowanych przez Instytut Żywienia – czy państwo to sprawdzacie? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani... Nie, nie.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Na koniec, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Aha, dobrze – bo taka przerwa była, że...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł Elżbieta Gapińska...

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

...myślałem, że mam odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...potem pani poseł Renata Rak i pani poseł Iwona Krawczyk.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Proszę państwa, wbrew temu, co nam się może czasami wydawać, my się spieramy o politykę oświatową, nie zdając sobie sprawy, jak ten temat, który dzisiaj omawiamy – a wydaje mi się, że nie zdajemy sobie z tego sprawy, bo jest nas dzisiaj mało na tej sali – jest istotny dla życia, i przyszłości w ogóle życia, naszych najmniejszych, naszych dzieci.

Proszę państwa, wystarczy obejrzeć sobie zdjęcia. Kiedy ja chodziłam do szkoły, na moim zdjęciu klasowym dzieci z nadwagą było może jedno, może dwoje, i to nie była naprawdę aż tak rażąca nadwaga, jak to co widzimy teraz. Kiedy były moje córki – takich osób było kilka. A teraz? Teraz, powiedzmy, dwie trzecie klasy, dzieci ma nadwagę – dokładnie to by się zgadzało z tym, co państwo mówicie. I to jest naprawdę ogromnie niepokojące zjawisko.

I jeśli chodzi o to, co mówił pan minister Raś, to ja, panie ministrze, jeszcze oglądałam niedawno reportaż telewizyjny, w którym mówiono o tym, że Polska nie tylko przoduje w Europie – Polska jest na drugim miejscu na świecie, jeśli chodzi o zjawisko cukrzycy spowodowanej otyłością.

Proszę państwa, ta współpraca ministerstw musi być na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Ale to nie tylko kwestia tych trzech ministerstw, ale także kwestia zmiany nawyków żywieniowych w domu. Niestety od domu to się zaczyna. Ja pamiętam, jak chodziłam do szkoły – dostawałam drugie śniadanie do szkoły; teraz dzieci dostają pieniądze do szkoły. I nawet jeżeli sklepik nie sprzedaje żywności, która jest, powiedzmy, nieakceptowalna dla nas, to dzieci po drodze sobie kupują taką żywność gdzieś w innych sklepach. Mało tego, pieniądze, które są przez rodziców przeznaczane często na obiady, są właśnie wydawane w ten sposób w sklepikach.

Dlatego, proszę państwa, ta świadomość musi zaczynać się od domu i oczywiście muszą się też zmienić nawyki żywieniowe w domu. Na pewno jest tak, że nam się poprawiła stopa życiowa, w związku z czym, patrząc na to, ile jemy mięsa, ile jemy głęboko przetworzonych produktów, jak łatwo nam jest nabyć produkty w tych dużych sieciach, które sprzedają już przetworzoną żywność... Nie będę celowo używała nazw, bo tutaj ani

nie chcę reklamować, ani nie chcę dyskredytować nikogo, ale doskonale o tym przecież wszyscy wiemy – wystarczy, że dzieci żywią się właśnie w takich miejscach, to niestety ta otyłość się zwiększa. I oczywiście ruch jest bardzo ważny. Zgadzam się z panem ministrem, że ruch jest bardzo ważny, ale trzeba zacząć od domu, od edukacji rodziców.

Proszę państwa, jeszcze jedna ważna rzecz, taka moja uwaga. Pani minister – mówię do pani minister Ziętki – że wydaje mi się, że bardzo ważne jest to, żeby szkoła też uczyła dzieci zdrowego żywienia – ale na każdym etapie i w każdym możliwym momencie. Ponieważ wydaje mi się, że... Ja, na przykład, na zajęciach technicznych kiedyś uczyłam się gotować i pani nam mówiła, że na przykład to jest dobre, a to nie, bo to już są takie produkty, które wpływają właśnie na otyłość. My na to patrzyliśmy. Tak więc wydaje mi się, że też właściwie nauka takiego żywienia – to, co będzie w edukacji zdrowotnej – prawidłowego odżywiania się powinna być etapem w każdym możliwym przedmiocie, który podnosi takie tematy. I trzeba o tym mówić bardzo dużo. Bez tego nie zmienimy nawyków żywieniowych. Niestety będziemy mieli coraz więcej chorych dzieci.

A chcę państwu powiedzieć, że – pan minister pewnie potwierdzi – wśród osób, które miały bilans 40-latków – ten bezpłatny, który dawało ministerstwo – wiele osób młodych, właśnie po 40. roku życia, już po tym bilansie okazywało się, że to są ludzie głęboko chorzy, mający cukrzycę typu 2, bardzo wysoko podniesiony cholesterol i ogromną nadwagę.

Tak więc to są bardzo niepokojące zjawiska i jak nie zaczniemy od wychowania, to naprawdę nie jesteśmy w stanie nic zmienić samymi rozmowami, które tu toczone. Czy one będą na lepszym, czy na gorszym poziomie, niczego nie zmienimy. Musimy uświadamiać. Uważam, że w takie uświadamianie też powinny włączyć się media, pokazując, jak zdrowo się odżywiać, jak dawać szansę, żeby nasze dzieci były zdrowe. I żeby nie było problemów potem z różnego rodzaju chorobami, które niestety są chorobami, można powiedzieć, że już cywilizacyjnymi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł Renata Rak.

Poseł Renata Rak (KO):

Dzień dobry. Państwo ministrowie, pani przewodnicząca, chciałabym tutaj odnieść się do tematu edukacji zdrowotnej, bo uważam, że te moduły związane z postrzeganiem dziecka z nadwagą lub otyłością w społeczności szkolnej oraz kształtowaniem pozytywnego obrazu ciała u dziecka i nastolatka są bardzo ważne. I chciałabym tutaj właśnie podkreślić... nie przecenić tutaj roli mediów w tym kształtowaniu pozytywnego obrazu. Ponieważ tak naprawdę mamy programy w telewizji, które promują sylwetkę modelki. Jak ona wygląda, wszyscy wiemy. One generalnie cieszą się dużą popularnością i oglądalnością wśród właśnie młodych, szczególnie nastolatek. A więc tutaj na pewno duża rola mediów i dlatego pytanie: czy my możemy coś z tym zrobić?

Natomiast jeżeli chodzi... Do pani minister takie – dziękuję tutaj za te programy, bo jak dla mnie one są naprawdę dużo wnoszące, szczególnie warsztaty kulinarne czy zakładanie ogródków szkolnych, czy to wspólne spożywanie drugiego śniadania – pytanie: czy my mamy jakąś zwrotną informację, co dla dzieci było atrakcyjne i co one właśnie chciałyby, żeby było kontynuowane i jaki nacisk tutaj, na które elementy? Ponieważ to, o czym wspominała też któraś pani przewodnicząca, że kiedyś się uczono tak robić na zajęciach technicznych, gotować, to jest oczywiście supersprawa. Pytanie: na ile na to pozwalają możliwości techniczne?

Natomiast tutaj jeszcze do pana ministra sportu. Te statystyki są oczywiście zatrważające i przerażają nas wszystkich. Natomiast jeżeli chodzi o mnogość tych programów, to wszyscy związani ze sportem widzą tę bardzo szeroką ofertę Ministerstwa Sportu i bardzo mocno doceniają. Ja byłam ostatnio w weekend na finale Ligi Amatorskiej Koszykówki i tam po prostu wielki zachwyt trenerów, że coś takiego jest i zostało wprowadzone. I prośba o kontynuację, bo to jest naprawdę bardzo dobra, duża sprawa.

Natomiast ja, jako praktyk, wicedyrektor ze szkoły technicznej. średniej szkoły, muszę powiedzieć, że ileby programów nie wprowadzić dla jakichkolwiek dyscyplin sportowych, to nie zmieni faktu, że na zajęciach WF dzieci, uczniowie – powiedziałabym, młodzież, bo ja mówię o szkole średniej – nie ćwiczą. Po prostu nie ćwiczą. I pytanie: co zrobić z tym problemem?

Tam jest mnogość, tak jak powiedziałam, programów; natomiast powszechność... ćwiczenie nie jest popularne, tak jak już tu pan minister wspominał o pani minister Musze, która wprowadziła ten zakaz zwalniania z WF. Nie funkcjonuje problem ze zwolnieniem – nie ma żadnego problemu, żeby nie ćwiczyć na WF, i bardziej popularne jest niećwiczenie niż ćwiczenie. Oczywiście ćwiczą ci, którzy lubią sport, a ci, którzy nie lubią, to po prostu nie ćwiczą. Duża rola dyrekcji szkół, nauczycieli – ogromna. Natomiast tak jak powiedział pan minister, czy tutaj samorządy powinny jakiś większy nacisk kłaść? Ponieważ tak naprawdę nie ma powszechności ćwiczenia w szkołach średnich. Taki jest fakt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Pani poseł Iwona Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, przygotowując się do tego posiedzenia Komisji, zaakcentowałam takich 10 punktów. Część tych punktów jest realizowana i została przedstawiona w tych materiałach, które państwo nam dostarczyliście, ale są też takie punkty, o których się w ogóle nie mówi. A dodatkowo, poza tymi punktami, chciałabym się dowiedzieć od każdego z państwa, na ile przy realizacji tych programów teoretyzujemy, a na ile współdziałamy z praktykami.

Jestem praktykiem, jestem po AWF. Jestem osobą, która pracowała w dużej, ogromnej szkole ponad 23 lata. Ja za chwileczkę się odniosę i, jak gdyby, zasugeruję, skąd może być ta niechęć do ćwiczenia. Skąd to się bierze? Jakie są przyczyny? Być może spróbujemy rozwiązać ten problem.

Ale zacznę, moi państwo, od podziękowania za materiały. Naprawdę są świetnie przygotowane i można na kanwie tych materiałów stwierdzić jednoznacznie, że trzy ministerstwa podejmują ogrom działań, aby zatrzymać proces, który jest niezwykle niekorzystny dla polskiego społeczeństwa.

Odniosę się, po pierwsze, do tego, o czym mówił pan minister. 3 miliony 100 – bo tyle uczniów zostało przebadanych w ramach programu „Sportowe talenty”. Ja państwu tylko przytoczę takie dane, które są niezwykle istotne, bo z tego zestawienia, które zostało nam przedstawione, wynika, że co czwarty nastolatek notuje nadwagę w Polsce. Co czwarty. Tylko że ta kwestia, jak gdyby, jest także związana z dojrzałością płciową. I tu chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, o którym dzisiaj w ogóle nie mówiliśmy. Nie dokonaliśmy podziału na chłopców i na dziewczęta, a to też jest niezwykle istotne, bo wśród dziewcząt na tym samym, jak gdyby, omawianym etapie rozwoju somatycznego te negatywne zjawiska związane z nadwagą nie występują, bo w tym okresie dojrzewania 15% dziewcząt ma niedowagę. Ta niedowaga jest konsekwencją z jednej strony oddziaływania na organizm i ingerowania w ten organizm nawet farmakologią. I to jest niezwykle istotne, i to również jest aspekt, któremu powinniśmy się naprawdę przyjrzeć.

To, co istotne. Mówiliśmy o edukacji żywieniowej, mówiliśmy o zdrowej diecie, mówimy o regularnej aktywności fizycznej i o mnogości programów. Mówimy o ograniczeniu czasu przed ekranem, bo to jest też powód, dla którego dzieci i młodzież rezygnują z aktywności fizycznej. Mówimy tu o rodzinie, o wsparciu rodziny – o dostarczaniu chociażby jadłospisów, mówimy o świadomości, zakupach. Brakuje mi motywacji i celów. Ściśle określonych motywacji i celów oraz współpracy z profesjonalistami, jak również zwiększenia świadomości emocjonalnej.

Wiecie państwo, z moich doświadczeń – zacznę chociażby od aspektu wstydu. Wstyd bardzo często jest przyczyną, dla której dzieci czy młodzież rezygnują z ćwiczenia na lekcjach wychowania fizycznego. Przypominam sobie dużą liczbę szkół, gdzie jest jedno miejsce – jest to albo aula, albo hala sportowa czy sala gimnastyczna. Na tej sali lekcje wychowania fizycznego odbywają uczniowie z czterech bądź pięciu klas. Sale są dzielone, są, jak gdyby, takie miejsca przeznaczone do ćwiczeń dla poszczególnych uczniów z poszczególnych klas. Bardzo często to jest powodem, że dziewczynka, która czuje, że ma jakiś deficyt bądź w wyglądzie, bądź w samopoczuciu, nie przebierze...

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

W stroju.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

...bądź w stroju, tak, nie przebierze się i nie będzie uczestniczyła w zajęciach. To oczywiście tu nie chciałabym nawet dzielić na pleć, bo przez wiele lat pracowałam z młodzieżą i wiem, że ten aspekt biedy też był bardzo często wcześniej przyczyną niećwiczenia na lekcji wychowania fizycznego. Ten aspekt wstydu pojawia się również, jeżeli mówimy o żywieniu. Wiecie, dzisiaj są takie czasy, że dziecko nie chce przyjść do szkoły – już kończę – i wyciągać tę kanapkę przygotowaną przez mamę, bo wokół może też pojawiać się ten aspekt śmiania się z tego faktu. Czyli ta kwestia świadomości czy programów, które pokazują, że ważną kwestią jest zdrowe odżywianie i to przynoszenie, jest niezwykle skuteczna.

Ponieważ muszę kończyć, ale chciałabym zapytać, bo mówimy tu o różnych zespołach: czy istnieje taki zespół trzech ministerstw, które są tutaj dzisiaj obecne, który opracowuje mechanizmy oddziaływania na wszystkie te środowiska, czyli na rodzinę, na szkołę, na samorząd, na zdrowie i na wszystkie te obszary, które decydują o tym, że mamy do czynienia dzisiaj z problemem? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Łuczak i jeszcze pani poseł Olko.

Poseł Alicja Łuczak (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrowie, Komisjo oświaty, ja mam bardzo konkretne pytanie, bo już nie będę tego tematu powtarzać. Czy my mamy – jako nadzór czy kuratoria – wgląd w to, jak wyglądają sklepiki szkolne, kto je prowadzi, czy w tych sklepikach szkolnych są właśnie słodycze? Czy możemy coś z tą kwestią zrobić?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Jest rozporządzenie.

Poseł Alicja Łuczak (KO):

Jest rozporządzenie w tej sprawie, tak? Jest rozporządzenie w tym...

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Tak jak też jadłospis.

Poseł Alicja Łuczak (KO):

Co może być. Ale czy ktoś to właśnie kontroluje?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Myślę, że sanepid. Tak że to jest dość duży postęp, jeżeli chodzi o zdrowe odżywianie w szkole i rozporządzenie w sprawie żywności, która może być sprzedawana w sklepikach szkolnych. Pan minister tutaj mówił o tym, że Ministerstwo Zdrowia będzie się jeszcze przyglądać temu rozporządzeniu, więc myślę, że jeszcze głębiej ten temat będzie rozważany, bo rzeczywiście ważna sprawa, jeżeli chodzi o żywienie w szkole.

Też jest pytanie, bo przeczytałam w tym materiale, że zmniejszyła się – porównując wyniki z badaniami przeprowadzonymi w 2021 r. oraz 2022, 2023 r. – częstość występowania nadwagi i otyłości. To oczywiście jest dopiero jeden rok, więc może być coś... trzeba patrzeć na to w dłuższej perspektywie, ale jestem przekonana, że jeżeli się zmniejszyła, to wpływa na to świadomość rodziców. Moda na zdrowe odżywianie i ten aspekt też jest moim zdaniem bardzo ważny i pytanie jest: w jaki sposób możemy z tą wiedzą docierać do rodziców? Ponieważ znowu, jak z ćwiczeniem, jeżeli dziecko lubi ćwiczyć, to będzie ćwiczyć. Jeżeli rodzic interesuje się zdrowym odżywianiem, to będzie się interesował i będzie zdrowo żywił dzieci. Ale jest jeszcze grupa, do której powinniśmy dotrzeć. Przepraszam za to wtrącenie, ale, jakby, państwa posłów wypowiedź mnie do tego skłoniła.

Pani poseł Olko, pani poseł Bielawska, pani poseł Łoboda. Tylko przypominam, mamy 20 minut.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Do głosowania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Do głosowań mamy jeszcze 20 minut. Pani poseł Olko.

Posel Dorota Olko (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę – podpisując się też pod tym, co wcześniej padło, że rzeczywiście dziękujemy za te materiały, w których jest dużo informacji o różnych obszarach działań w tych kwestiach profilaktycznych – przede wszystkim na ten obszar kształtowania praktycznego nawyków żywieniowych. Bardzo się cieszę, że w ramach edukacji zdrowotnej to się pojawiło jako jeden z obszarów – edukacja żywieniowa. Ale jestem głęboko przekonana o tym, że to jakby musi iść w parze z tym, co dzieci, młodzież realnie w szkołach jedzą.

Myślę, że w ostatnich latach wydarzyło się kilka pozytywnych rzeczy, jeśli chodzi o regulacje w kwestii nie samego żywienia w szkołach, ale mam tu na myśli chociażby ustawę o sprzedaży energetyków nieletnim. To jest krok w dobrą stronę, ale w tym momencie mam przede wszystkim na myśli rozporządzenia i tutaj właśnie rozporządzenie tak zwane sklepikowe. Nie do końca wyłapałam, co mówił pan minister, ale też są na ten temat informacje w materiałach, które otrzymaliśmy. I chciałabym zapytać: czy tu jest jakiś horyzont czasowy – kiedy ministerstwo planuje się tym zająć? Czy teraz to jest etap analiz? Czy są już jakieś decyzje o zmianach w tej kwestii? Ponieważ wydaje mi się, że to jest jedna z istotnych rzeczy do zmiany.

Ja sama jako badaczka społeczna w ramach grantu NCN badałam kiedyś reakcję na rozporządzenie z 2015 r. i co się później wokół tego działo. Potem to rozporządzenie zostało trochę zmienione, ale ta burza medialna, społeczna była bardzo duża. Myślę, że tu jednym z problemów, które przy ewentualnych zmianach trzeba by było mieć z tyłu głowy, to jest czas na wprowadzenie zmian i to jest komunikacja wokół tego. Dobrze, że mamy już Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej, które jest wsparciem w tych kwestiach i mogłoby być przy takich zmianach. Ponieważ ten problem z moimi badanymi to był i na poziomie szkół, że nie wiedziały, jak te zmiany wprowadzać. I ja się na początku spodziewałam, że to będzie problem kosztowy, na przykład przy wprowadzaniu zdrowszej żywności; zarówno intendentki, jak i kucharki mówiły, że nie – problem jest taki, że po prostu nie wiedzą, jak gotować, żeby na przykład dzieci nie rezygnowały z obiadu.

Ale też à propos tego, że te nawyki powinny się kształtować w domu. Przede wszystkim, oczywiście zgadzam się z tym, że powinny i to się często dzieje, i że ta moda na zdrowe żywienie się zwiększa. Ale to nie jest reguła i nigdy nie będzie regułą i w tej kwestii mamy bardzo duże... Po prostu jest to pochodną nierówności społecznych. Uderzające dla mnie było właśnie to, jak część rodziców z mniejszą wiedzą, z mniejszym kapitałem kulturowym mówiła, że po co takie zasady, skoro dzieci i tak w domu jedzą inaczej, czyli to było założenie startowe. Część rodziców z kolei zwracała uwagę na to, że oni też potrzebują wsparcia takiego... wiedzy, tego edukacyjnego w tym zakresie. Tak więc myślę, że to musi iść dwutorowo i że zmiany w tym zakresie – bo eksperci zwracają uwagę, że w rozporządzeniu należałoby poprawić chociażby normy dotyczące cukru, ale że trzeba to robić stopniowo i z odpowiednią komunikacją i też wsparciem dla placówek, które to mają wprowadzać.

I ostatnia rzecz. W ogóle widać w tych materiałach, że wsparcie eksperckie jest w tych politykach wykorzystywane w pracach ministerstwa. Ale w ogóle mamy... ja ciągle przez zainteresowanie tematem słyszę o kolejnych badaniach, które mogą być przydatne. I nie dalej jak wczoraj rozmawiałam z panią dyrektorką Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, która mówiła o tym, że właśnie zaczynają bardzo duże badania, taki screening w całej Europie, rozwiązań, jeżeli chodzi o publiczne żywienia, o stołówki. Tak więc przy wszelkich zmianach myślę, że tu nasze instytucje naukowe mogą być cennym wsparciem, bo prowadzą badania już nie tylko na gruncie polskim, ale też dostają granty europejskie na ten temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Pani poseł...

Posel Sylwia Bielawska (KO):

Bardzo szybko...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...Sylwia Bielawska i jeszcze pani poseł Łoboda.

Posel Sylwia Bielawska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, droga Komisjo oraz nasi drodzy goście, w zasadzie podpisuję się pod wszystkim tym, co powiedziały koleżanki i koledzy. Dziękuję przede wszystkim za te słowa, że samorządy to właściwy partner w tym takim holistycznym, jak gdyby, podejściu również do tego problemu. Ale mam tutaj... sprowokował mnie do zadania tego pytania w zasadzie pan minister, mówiąc o planowanych zmianach w zakresie przepisów dotyczących sanepidu i z tych wszystkich rzeczy, które dotyczą rozporządzeń odnośnie do żywności w szkołach. Czy można byłoby przy okazji zwrócić uwagę na pewien sposób liberalizacji spojrzenia sanepidu na sposób prowadzenia lekcji z zakresu zdrowego żywienia w szkołach?

Ponieważ bardzo często jest tak... Mówię to na przykładzie mojego miasta, gdzie wprowadziliśmy autorski program dotyczący przygotowywania posiłków. Kiedy dzieci przynosiły gotowe produkty wpół przetworzone, czyli obrane, czyste, bardzo często było tak, że mieliśmy kontrolę sanepidu i panie tam nie podchodziły w taki właściwy, jak gdyby sposób, nakładając kary na dyrektorów szkół. Potem musieliśmy to wyjaśniać i zabierało nam to bardzo wiele czasu i nerwów. Zupełnie niepotrzebne, ponieważ efekty z tego programu były świetne, bo dzieci najpierw w grządkach szkolnych, które zakładaliśmy, produkowały owoce i warzywa, potem z nich uczyły się przygotować właściwe posiłki pod opieką dietetyka. Bardzo bym prosiła o zwrócenie ewentualnie uwagi na ten aspekt.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Pani poseł Łoboda.

Posel Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję. Ja właściwie po raz kolejny z tym samym pytaniem i prośbą, trochę sprowokowana też przez panią przewodniczącą, która powiedziała o tym, że w rodzinach kształtują się też zdrowe nawyki żywieniowe, że taka się zrobiła na to moda. Tymczasem bardzo często placówki oświatowe za tą modą nie nadążają.

I tutaj mam dwie prośby. Jedną do Ministerstwa Edukacji, ponieważ wciąż trafiają do mnie skargi rodziców, którzy na przykład mają dzieci na diecie roślinnej lub bezmięsnej, wegetariańskiej, że szkoły, a szczególnie przedszkola, wymagają od nich zaświadczeń lekarskich. Ja wiem, że nie mogą tego robić i tego pani nie muszę tłumaczyć, ale wciąż to robią. Zatem gdyby wyszedł jednak taki jasny sygnał z Ministerstwa Edukacji, że przedszkole ani szkoła nie może domagać się tego od rodziców.

Do Ministerstwa Zdrowia – szkoły i przedszkola ciągle powołują się też na rozporządzenie z 2016 r., w którym są te grupy produktów, które trzeba codziennie spożywać. Tam jest mięso też – że codziennie porcja mięsa, jajek lub roślin strączkowych, co w praktyce oznacza...

Tak, ale to w praktyce oznacza, jeżeli zamiast mięsa ma być jajko albo roślina strączkowa, że właściwie codziennie jest mięso, bo szkoły i przedszkola nie bardzo sobie wyobrażają zrobić z rośliny strączkowej... kotlety z jajka robią i to jest jedyna rzecz, którą mają. I tutaj jest pytanie: czy jest jakaś możliwość modyfikowania tego, że rzeczywiście to nie jest konieczne i nie w każdym daniu musi być mięso? Ponieważ rzeczywiście jego jest w nadmiarze, a mięso w nadmiarze... już nie chodzi mi o to, że ktoś w ogóle jego nie je, ale w nadmiarze to akurat szczególnie zdrowe nie jest. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Mam taką propozycję – teraz odpowiedzi państwa ministrów. Mamy 10 minut i potem musimy iść na głosowania. Jeżeli zdążymy, to panu udzielię głosu, ale mamy o 16.30 głosowania, więc musimy w tym czasie się zmieścić.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Dobrze, bardzo dziękuję. Szanowni państwo, myślę, że to jest niezwykle ważny temat i my to pokazujemy. Natomiast jeżeli chodzi o kampanie społeczne, to warto też, myślę, że tutaj pójść dalej i właśnie promować fakt, żeby programy telewizyjne telewizji publicznej, żeby autorytety mogły włączyć się w te kampanie. Myślę, że też bardzo ważne kampanie dla rodziców – to też. Natomiast po rozmowach z Ministerstwem Rolnictwa wiemy, że kampanie dla dzieci też muszą mieć odpowiednie miejsce. Czyli niestety te nasze dzieci

ani nie słuchają radia, ani nie oglądają telewizji, więc jeśli są w internecie, to wykorzystajmy internet do tego, żeby takie kampanie poprzez ich idoli, idolki robić. Tak więc to na pewno.

Jeżeli chodzi o jedzenie, o jadłospisy, to sanepid kontroluje te jadłospisy, i tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o oddziaływanie na – już, sobie tak napisałam – środowisko rodzinne, to szkoła niewiele może w tym zakresie zrobić, jeżeli chodzi o nakazy. Natomiast jak najbardziej edukacja rodziców...

Głos z sali:

Podczas spotkań.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Tak, dokładnie – edukacja podczas spotkań, podczas zebrań. W wielu szkołach, zwłaszcza tych promujących zdrowie, dlatego o nich wspominałam, takie spotkania dla rodziców również się odbywają i jest to jeden z elementów tego programu. Tak więc myślę, że bardzo ważne.

Czy kuratorzy mają wgląd w to, jak wyglądają sklepiki – to dyrektor odpowiada za to, co się dzieje na terenie placówki, i to on ponosi tę odpowiedzialność. Być może faktycznie jeszcze warto porozmawiać tutaj z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, i my to zrobimy, żeby w tym zakresie dyrektorzy mieli większy dostęp do szkoleń.

Te zaświadczenia lekarskie również na spotkaniu z kuratorami, które odbywają się u nas dość systematycznie... Tak, podejmiemy te informacje. Tak, to chyba wszystko...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Już mamy mało czasu...

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Dokładnie, patrzę...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

...za pięć minut musimy iść.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Dobra.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Konieczny.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, na wstępie bardzo krótko odniosę się do słów pana ministra. Ja uważam, że spotkania, posiedzenia zespołów, grup roboczych są bardzo potrzebne. Jeśli one naprawdę działają, a nie są tylko faszadowe i spotykają się raz do roku, to na pewno eksperci i osoby tam przychodzące bardzo nas ubogacają i jestem za tymi spotkaniami. Tak samo jak za dzisiejszym posiedzeniem Komisji – dziękuję bardzo za zwołanie tego posiedzenia.

Czy my promujemy informacje Narodowego Centrum i w jaki sposób? Są one dostępne w IKP [Internetowe Konto Pacjenta], promujemy do POZ-ów, dlatego że jak najbardziej uważamy, że to powinno być elementem medycyny rodzinnej, to znaczy zajmowanie się rodziną jako taką i tymi nawykami – o czym tu była mowa. Nie będę nawiązywał, ale próbujemy to przez POZ i oczywiście przez poradnie pediatryczne. Oczywiście informacje dla szkół, dyrektorów szkół, którzy są informowani o wszystkich tych inicjatywach, które są opracowywane, warsztatach i innych metodach edukacyjnych. I oczywiście kuratoria również są informowane, jesteśmy w stałym kontakcie.

Tutaj było pytanie o współpracę z samorządami i jak to wygląda. Tak, jak najbardziej tutaj jest też kontakt Ministerstwa Zdrowia z samorządami różnego szczebla. Mogę tylko powiedzieć, że kiedyś... odnoszę wrażenie, że jednak za dawnych czasów, kiedy ja byłem nastolatkiem, to tutaj wtedy nie było samorządu jako takiego, a jednak władze lokalne bardziej stawiały na sport i był łatwiejszy dostęp. I kluby sportowe bardziej zajmowały się szkoleniem młodzieży niż jest to dzisiaj – sam jestem tego przykładem, więc to pamiętam.

Co do kwestii stygmatyzacji – niestygmatyzacji. W Kanadzie przeprowadzono badania, kto gra w hokeja w NHL i jakie są predyspozycje. Okazało się, że większość zawodników to są osoby z pierwszego półrocza, urodzone od stycznia do czerwca, gdyż one, jak dostały

łyżwy, zaczęły lepiej jeździć, bo były nieco starsze, co w wieku tam cztery-pięć lat ma znaczenie. Tak więc dzieci z grudnia były stygmatyzowane w pewnym sensie, że nie umieją jeździć i nie dostawały szans gry. I dlatego WF hokejowy podzielono w Kanadzie na dwie części – osobno grają urodzeni od stycznia do czerwca, a osobno od lipca. Tak ważne jest w pewnym sensie... nie stygmatyzacja może, ale zniechęcanie poprzez złe podejście do sportu, do tego wszystkiego.

Na ile teoretyzujemy, na ile współpracujemy z ekspertami. Ja mam wrażenie, że bardzo dużo współpracujemy z ekspertami. Inna rzecz, czy te wszystkie zalecenia są wdrażane w życie, ale naprawdę mamy duży kontakt. Nie tylko my, tylko nasze instytucje podległe.

O sklepikach, czy ktoś kontroluje sklepiki. Oczywiście było powiedziane, że sanepid.

Mamy kontakt z osobami, które prowadzą... z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się również promocją różnych diet i w tej chwili w tym rozporządzeniu chcemy zmienić, żeby jeden dzień był bezmięśny, a drugi rybny w tych pięciu dniach. Ponieważ w tej chwili jest tak, że jak jest bezmięśny, to przeważnie ryba. Teraz chcemy doprowadzić do tego, żeby jeden dzień to był rybny dzień – nazwijmy to tak, oczywiście mówię, w skrócie – a jeden dzień, żeby był w ogóle bezmięśny, czyli roślinny dzień, powiedzmy – nazwijmy go tak. Wtedy te trzy dni, owszem, będą mięsne. Ja się troszeczkę... trochę się przeciwstawiam, że to mięso jest takie bardzo złe. W okresie wzrostu i tak dalej to mięso jest również potrzebne. Jeżeli jeszcze mamy na względzie wysiłek, który jest, i żeby go nie zastępować słodyczami, to musi być wartość energetyczna odpowiednia też dostarczana dzieciom.

Już kończę. Jaka perspektywa czasowa? – pytanie pani posłanki Olko. Prawdopodobnie około pół roku, żeby zmienić rozporządzenie. Mniej więcej w tym czasie powinna się dokonać zmiana.

I to o lekcjach – kontrolowanie lekcji i tego, że sanepid nieco nadmiernie kontroluje, nazwijmy to tak, bo nie można sanepidowi odbierać oczywiście jego obowiązków. Ale to jest bardzo ciekawe pytanie i tutaj zaprezentuję: podkreśliłem sobie i dałem dwa wykrzykniki. Ponieważ to jest na pewno coś, o czym trzeba porozmawiać, żeby jednak w 100% nie musieć spełnić wszystkich norm jak przy wielkim żywieniu, kiedy się żywi tam 300 dzieci, a tutaj ma być pokazane, jak robić kanapki, czy te same rzeczywiście reguły muszą być w 100% dotrzymane. Ale to będzie kwestia ekspertów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Raś, ale tak, panie ministrze, dwie minuty.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dwie minuty, to pierwsza minuta będzie poświęcona oczywiście kompetencjom. Jak państwo wiecie, ten test kompetencyjny, który będzie dostępny dla wszystkich, i dla samorządowców w ujęciu tylko i wyłącznie ich gmin czy ich województw, czy ich powiatów, to jest jakieś narzędzie, które robimy przeciw z naukowcami – posiłkujemy się tutaj wsparciem AWF-ów, mamy Instytut Sportu, to jest jego zadanie. To po pierwsze.

Po drugie, jednak jest tak – tutaj pani mówiła o tym, że trochę jest to stygmatyzowanie – nauczyciel. Nauczyciel, który musi mieć podejście i do tego, który jest czempionem w tej klasie, ale też do tego, który musi dorównywać. My nie uważamy... i stawiamy tu... – ja uważam, że jesteśmy w takiej sytuacji, że jeżeli dodatkowo można traktować się inaczej i dawać mu indywidualną ścieżkę z matematyki czy polskiego, tak samo, jak państwo wiecie, dla naszego zdrowia społecznego powinniśmy tak podchodzić ze sportem. Tutaj jest olbrzymia przestrzeń do tego, żeby edukacja nad tym zapanowała.

A mówiąc o tym, co mówił pan minister, żeby kompetentnie. U nas, panie ministrze, nie ma tego problemu. Muszę panu powiedzieć, że ja grałem jedną rundę, a nawet dwie rundy dłużej niż moi koledzy urodzeni w pierwszym półroczu. Dlatego że system w Polsce jest taki, że zawodnicy urodzeni w drugiej połowie roku grają dłużej i są traktowani jako młodzieżowcy. I tak jest od lat. Jeszcze... ja mam dzisiaj ponad 50 lat i wtedy mogłem dłużej niż moi koledzy, z którymi zaczynałem treningi w juniorach, grać w rozgrywkach seniorów jako młodzieżowiec. Tak że u nas tego problemu nie ma.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Za pięć minut głosowania.